

Mi?uj?ca pokora

Ka?dy katolik w Polsce uznaje Matk? Bosk? Cz?stochowsk? za matk? i kr?low?.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam równie? Maryj?, jako wz?r do na?ladowania.

Maryja i Jezus uczestnicz? razem w weselu znajomych w Kanie Galilejskiej.

Min??o ju? oko?o 30 lat od momentu, kiedy Maryja w Nazarecie odpowiedzia?a na Bo?? propozycj?, przekazan? przez Archanio?a Gabriela, aby sta?a si? matk? Jezusa: „Oto ja s?u?ebnica Pa?ska”.

Osoba Jezusa sta?a si? ju? wtedy sensem jej ?ycia. Wszelkie swoje wcze?niejsze plany podporz?dkowa?a Jemu.

Teraz epizod z wesela w Kanie Galilejskiej ods?ania nam takie samo jej nastawienie. „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”.

Maryja czujnie ?ledzi?a przebieg wesela, ?y?a g??boko zjednoczona z m?od? par?. By?o to przecie? ?wi?to tych nowo?e?c?w.

Dlatego odkry?a, ?e nie maj? ju? wina.

Jej rozmowa z Jezusem daje do my?lenia. Ona wie, ?e Jezus jest w stanie pomaga?. Mo?e podczas 30 lat ?ycia z Nim w Nazarecie prze?y?a ju? niejeden „domowy” cud.

Jezus odpowiada na jej dyskretn? pro?b?, ?e jeszcze nie nadesz?a godzina jego dzia?ania publicznego.

Mi?o?? do nowo?e?c?w ka?e Maryi dalej czyni? wszystko, co jest mo?liwe, nie rezygnuje z mo?liwej interwencji swojego syna, ale poddaje si? pokornie Jego woli.

Maryja ?yje w Kanie z tym samym nastawieniem jak w Nazarecie. Jest do dyspozycji Jezusa. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Jest ca?kowicie oddana woli Bo?ej, woli Boga, który sta? si? jej synem. Pozostawia Jemu decyzj? ewentualnego dzia?ania.

Nic nie porusza serca Boga bardziej, ni? mi?o?? zwi?zana z pokor?.

Pierwszy publiczny cud Jezusa staje si? faktem.

Uczmy si? od Maryi tej mi?uj?cej pokory wobec Boga i ka?dego cz?owieka.

Bardzo potrzebujemy mi?uj?cej pokory wobec Boga.

Niestety wielu wsp?oczesnych ludzi charakteryzuje przede wszystkim pycha wobec Boga.

Czy ateizm, relatywizm, hedonizm nie s? wyrazem pychy cz?owieka, który swoim ?yciem mówi, ?e Boga nie ma, ?e Go nie potrzebuje, ?e nie musi Go s?ucha?, ?e Jego prawa si? nie licz?, ?e sam ma prawo ustanawia?, co dobre a co z?e?

Przera?aj?ce i groteskowe jest nastawienie takiego ma?ego stworzenia, którego nawet nie wida? z samolotu, wobec Tego, który stworzy? ?wiat i jego samego i codziennie podarowuje mu wszystko, co potrzebne do ?ycia.

Pycha o?lepia, mi?uj?ca pokora o?wieca. Wspó?czesny cz?owiek bardzo potrzebuje mi?uj?cej pokory, aby na nowo widzie?.

Pycha o?lepia cz?owieka równie? wobec bli?nich. Powoduje, ?e cz?owiek widzi w nich przede wszystkim to, co negatywne. To ma poprawia? mi?dzy innymi jego samopoczucie. Je?li drugi ma tak? lub inn? wad?, ja nie jestem taki z?y, a mo?e jestem lepszy.

W ten sposób relacje mi?dzyludzkie staj? si? pozbawione tego, co najpi?kniejsze: prze?ycia, ?e drugi cz?owiek jest darem dla mnie, ju? z powodu samego swojego istnienia i ?e w komunii z nim, wszelkie dobro, które posiada, mo?e sta? si? moim udziałem.

Pami?tajmy o tym równie? w naszych wspólnotach.

Mi?uj?ca pokora sprawia, ?e jeste?my wdzi?czni i ?e bardziej podkre?lamy to, co w drugim jest pozytywne, a je?li w jego sposobie post?powania co? przeszkadza, to rozmawiamy o tym przede wszystkim z nim samym, a nie z innymi cz?onkami wspólnoty.

Wtedy duchowa atmosfera naszych wspólnot b?dzie czysta jak Maryja i wówczas w nich, b?dzie móg? ?y? i dzia?a? Chrystus.

Mi?uj?ca pokora to, co najbardziej charakteryzuje Maryj?. Mi?uj?ca pokora to s?owo, które Maryja Cz?stochowska chce nam powiedzie? w dniu swojego ?wi?ta.

Ks. Roberto